

DR HAB. RAFAŁ BOETTNER-ŁUBOWSKI, PROF. UAP,
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Wydział Edukacji Ar-
tystycznej i Kuratorstwa, (tyt. nauk. z dziedziny sztuk plast.,
dyscyplina: sztuki piękne), kierownik Pracowni Otwartych
Interpretacji Sztuki / Kat. Interdyscyplinarna WEAiK / UAP

Poznań, dn. 30 listopada 2019

R E C E N Z J A

DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I DYDAKTYCZNEGO ORAZ WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) DOKTOR MONIKI NIWELIŃSKIEJ (ZATRUDNIONEJ NA WYDZIALE GRAFIKI AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE), SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM HABILITACYJNYM W DZIEDZINIE SZTUK PLASTYCZNYCH W DYSCIPLINIE: SZTUKI PIĘKNE, WSZCZĘTYM W DNIU 29 KWIEŃNIA 2019 ROKU

ZLECENIODAWCA RECENZJI: AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE - SEKCJA DS. STOPNI NAUKOWYCH W ZAKRESIE SZTUKI (PISMO Z DNIA 13 LISTOPADA 2019 R. PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY DO SPRAW STOPNI PROF. DR. HAB. KRZYSZTOFA TOMALSKIEGO, OZNACZONE KODEM WG-521-2/2019.). DO ZLECENIA ZOSTAŁY DOŁĄCZONE: 1) AUTOREFERAT DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ W JĘZYKU POLSKIM I ANGIELSKIM; 2) WYKAZ OPUBLIKOWANYCH PRAC, DOROBKU TWÓRCZEGO DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ ORAZ INFORMACJE O JEJ STYPENDIACH, NAGRODACH I PUBLIKACJACH; 3) WYKAZ I OPIS DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ, NAUKOWEJ, POPULARYZATORSKIEJ I ORGANIZACYJNEJ DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ; 4) PORTFOLIO DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ ZAWIERAJĄCE DOKUMENTACJĘ PROJEKTU „INNE ENTROPIE”; 5) KOPIA DOKUMENTU STWIERDZAJĄCEGO POSIADANIE PRZEZ PANIĄ MONIKĘ NIWELIŃSKĄ STOPNIA DOKTORA; 6) KOPIA WNIOSKU DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ Z DNIA 21 KWIEŃNIA 2019 ROKU O PRZEPROWADZENIE POSTĘPOWANIA HABILITACYJNEGO W DZIEDZINIE SZTUKI PLASTYCZNE, W DYSCIPLINIE: SZTUKI PIĘKNE DO CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW; 7) DOKUMENTACJA HABILITACYJNA DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ W WERSJI ELEKTRONICZNEJ, ZGRANA NA PŁYTCIE CD; 8) KOPIA PISMA Z CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW DO DZIEKANA WYDZIAŁU GRAFIKI AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE Z DNIA 4 WRZEŚNIA 2019 ROKU, INFORMUJĄCE O POWOŁANIU KOMISJI HABILITACYJNEJ W POSTĘPOWANIU AWANSOWYM DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ (OZNACZENIE SPRAWY, PODANE W WW. PIŚMIE: BCK-VII-L-10533/2019).

OGÓLNE INFORMACJE O HABILITANTCE

Pani Monika Niwelińska urodziła się w 1976 roku w Krakowie, gdzie w latach 1996-1998 studiowała na Wydziale Filozoficznym krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na kierunku Filozofia, nie uzyskując jednak dyplomu ukończenia ww. studiów. Od 1998 roku Habilitantka rozpoczęła kolejne studia magisterskie, także w swym rodzinnym mieście, tym razem na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, wybierając specjalizację grafiki warsztatowej. W czasie wspomnianych powyżej, krajowych studiów artystycznych, pani Monika Niwelińska realizowała również staże i pobyty studenckie w zagranicznych ośrodkach akademickich, np. w Rumunii czy w Wiedniu, odpowiednio w latach; 2001 i 2002. W 2004 roku Kandydatka obroniła dyplomową pracę magisterką, zrealizowaną w Pracowni Miedziorytu na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP, pod kierunkiem profesora Stanisława Wejmana. Rok później pani Monika Niwelińska, w ramach Stypendium University of Alberta w Edmonton, rozpoczęła staż naukowo-badawczy na Wydziale Sztuki i Designu wspomnianej Uczelni, uzyskując w niej w 2007 roku dyplom Master of Fine Arts in Printmakings, na podstawie pracy zrealizowanej pod kierunkiem prof. Liz Ingram i prof. Seana Caufielda. Bezpośrednio po zakończeniu programu stypendialnego w Kanadzie i po powrocie do kraju, mgr Niwelińska rozpoczęła pracę dydaktyczną w Katedrze Rysunku i Malarstwa na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięk-

nych w Krakowie. W roku akademickim 2007/2008 pracowała jako asystentka, zatrudniona „na godziny zlecane”, w Pracowni Rysunku dla I roku dr hab. Joanny Kaiser-Plaskowskiej, natomiast w kolejnym roku akademickim – asystowała w Pracowni Rysunku II prof. Włodzimierza Kotkowskiego w Katedrze Rysunku i Malarstwa, w ramach zatrudnienia „na pełen etat”. W latach 2009-2014 – pani Monika Niwelińska współpracowała z Pracownią Rysunku I dr hab. Joanny Kaiser-Plaskowskiej na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP jako asystentka, a od 1 października 2014 roku – pracuje we wspomnianej jednostce dydaktycznej do chwili obecnej, na stanowisku adiunkta. W 2013 roku mgr Niwelińska uzyskała stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, na podstawie obrony pracy doktorskiej pt. „Obraz utajony”, zrealizowanej na Wydziale Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Stopień doktora został nadany Kandydatce decyzją Rady wspomnianego Wydziału w dniu 1 lipca 2013 roku. Promotorem we wspomnianym postępowaniu awansowym był prof. Krzysztof Tomalski, a recenzentami odpowiednio: prof. Teresa Bujnowska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz dr hab. Grzegorz Sztwiertnia z macierzystej Uczelni Habilitantki. Po uzyskaniu stopnia doktora pani Monika Niwelińska zgromadziła interesujący dorobek artystyczno-badawczy, między innymi aktywnie współpracując z zagranicznymi ośrodkami akademickimi i artystyczno-naukowymi. W pierwszej połowie 2019 roku Kandydatka rozpoczęła starania o wszczęcie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, które z powodzeniem zostało zainicjowane w dniu 29 kwietnia tego roku. Habilitantka przedłożyła wymagane przepisami materiały, przedstawiające Jej osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne oraz wskazała Radę Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, jako jednostkę wybraną przez siebie do przeprowadzenia wspomnianego powyżej postępowania awansowego.

OCENA AUTOREFERATU
ORAZ RESZTY PRZEDŁOŻONEJ DOKUMENTACJI
DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ, DYDAKTYCZNEJ, NAUKOWEJ, ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATKI

Przedłożony przez panią Monikę Niwelińską Autoreferat stanowi autorski tekst, w którym Habilitantka przedstawia określone priorytety własnych poszukiwań twórczych, ważne dla siebie tropy zainteresowań artystyczno-badawczych, jak również efekty projektu „Inne Entropie”, które stanowią w świetle decyzji Autorki wskazane przez Nią osiągnięcia artystyczne (dzieło habilitacyjne). Z całą pewnością w ocenianym tekście zauważyć można przejawy werbalnej erudycyjności oraz próby stworzenia kontekstualnego, teoretycznego tła dla podejmowanych przez Habilitantkę działań artystycznych. Wydaje się również, że oceniany tekst został zamknięty w formule naukowego opracowania z dziedziny nauk humanistycznych poprzez uwzględnienie takiej, a nie innej, zaadoptowanej w jego przypadku ogólnej struktury „analitycznej” wypowiedzi pisemnej. A jednak sposób przedstawienia w nim określonych treści może wzbudzać pewne istotne zastrzeżenia. Po pierwsze niepotrzebne są w nim liczne powtórzenia określonych uwag, odniesień i danych, przy jednoczesnym pomijaniu pewnych potencjalnie ważnych dla czytelników informacji, opisów czy analiz – co moim zdaniem, stanowi zauważalny mankament konstrukcyjny Autoreferatu dr Moniki Niwelińskiej. Warto również zauważyć, że przytaczane w pewnych miejscach przez Autorkę cytaty – stają się „erudycyjnymi ozdobnikami” i niekoniecznie muszą wносить istotny wkład do przedstawianych przez Habilitantkę rozważań. Ogólnie rzecz biorąc, brakuje w omawianym Autoreferacie syntetycznego, klarownego ujęcia problemowego przedstawianych treści oraz komunikatywności i pełni opisu przedstawianych prac. Autorka nie do końca wykazała się w konstruowaniu przedłożonego przez siebie tekstu intelektualną dyscypliną oraz umiejętnością klarownego i wyczerpującego sposobu przedstawiania istotnych dla własnej twórczości zagadnień. Nieco nużąca wydawać się może również pewna „hermetyczność” analizowanego tekstu, co wydaje się tym bardziej zaskakujące, że sam przedmiot rozważań Habilitantki, Jej twórcze i badawcze poszukiwania są same w sobie dziedziną niezwykle interesującą i cenną. Jako czytelnik i recenzent Autoreferatu dr Moniki Niwelińskiej, odczuwam również zauważalny niedosyt, spowodowany brakiem we wspomnianym opracowaniu selektywnie dobranego materiału ilustracyjnego. Trafnie określona koegzystencja obrazu i słowa mogłaby w przypadku ocenianego tekstu wzmocnić jego funkcje poznawcze i tym samym bardziej efektywnie przekazywać istotne dla dr Niwelińskiej treści i problemy. Szkoda również, że w przedłożonych materiałach i dokumentacjach Habilitantka nie uwzględniła również reprodukcji i powiązanego z nim adekwatnego opisu swoich wcześniejszych prac, np. sprzed-doktorskiego okresu własnej twórczości. Z kolei przedłożona przez Kandydatkę dokumentacja fotograficzna prac pochodzących z Jej podoktorskiego dorobku artystycznego, jest moim zdaniem w wielu przypadkach nie do końca zadowolają-

ca pod względem jakości, co może nieco utrudniać ocenę wizualnego potencjału prac dr Moniki Niwelińskiej, jak również rozstrzygnięć artystycznych, podejmowanych przez Habilitantkę podczas wystaw efektów Jej poszukiwań twórczych. Z kolei w tomie zatytułowanym „Portfolio. Dokumentacja projektu »Inne Entropie«” zauważalnym mankamentem jest brak podpisów i szerszych, syntetycznych opisów pod określonymi reprodukcjami prac, co po raz kolejny stanowić może pewną przeszkodę w dogłębnym zapoznaniu się z dorobkiem twórczym Habilitantki. Szkoda również, że dr Monika Niwelińska nie pisze szerzej o własnych doświadczeniach pedagogicznych czy priorytetach dydaktycznych, którymi kieruje się w pracy ze studentami. Przedstawiony przez Nią „Opis działalności pedagogicznej, naukowej, popularyzatorskiej i organizacyjnej” – traktować bowiem można bardziej jako syntetyczny „wykaz” określonych aktywności Kandydatki, niż materiał, mogący ukazywać Jej rzeczywiste kompetencje dotyczące nauczania praktycznych zagadnień dotyczących szeroko pojmowanej twórczości artystycznej. Szkoda również, że Habilitantka nie zamieściła w przygotowanych przez siebie materiałach kilku chociaż reprodukcji prac studenckich, zrealizowanych pod Jej kierunkiem, co również byłoby pomocne w ocenieniu Jej predyspozycji dotyczących działalności pedagogicznej. Jak wynika z powyższych uwag można przedstawić określone wątpliwości dotyczące zarówno Autoreferatu, jak i innych materiałów i dokumentacji przygotowanych na potrzeby postępowania habilitacyjnego przez dr Monikę Niwelińską. Wymienione powyżej zastrzeżenia nie mogą, co oczywiste, wpływać negatywnie na ocenę Autoreferatu i innych materiałów przedłożonych przez Habilitantkę na potrzeby Jej habilitacyjnego postępowania awansowego. Należy je ocenić pozytywnie, z tym jednak zastrzeżeniem, że sposób ich przygotowania mógłby być bardziej zdyscyplinowany, zarówno pod względem intelektualno-merytorycznym, jak i edycyjnym i redakcyjno-formalnym.

OCENA OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH I TWÓRCZYCH KANDYDATKI
ORAZ UWAGI NA TEMAT WYBRANYCH PRAC NIESTANOWIĄCYCH WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO
(DZIEŁA HABILITACYJNEGO) DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ

Artystyczne poszukiwania twórcze pani dr Moniki Niwelińskiej dotyczą w znaczącym stopniu medium fotografii i powiązanych z nią procesów światłoczułych, ale także takich dziedzin jak: grafika, rysunek, malarstwo, instalacja oraz realizacje typu *site specific*. W pracy twórczej interesują Ją również zależności pomiędzy pamięcią a percepcją w odniesieniu do miejsca i czasu oraz kwestie dotyczące zagadnień obrazu i jego entropii. Poszukiwania artystyczne Habilitantki mają charakter interdyscyplinarny i intermedialny, a jednocześnie są one w wielu przypadkach efemeryczne i zdecydowanie a-komercyjne. A jednak, paradoksalnie ich rdzeniem są wybrane zagadnienia fotografii i grafiki. Wspomniana niejednoznaczność dotycząca przywiązania i jednoczesnej chęci pokonywania granic ulubionego medium – decyduje z całą pewnością o specyfice i potencjale poszukiwań twórczych Kandydatki. Na kształtowanie się zainteresowań artystycznych dr Moniki Niwelińskiej silny wpływ miał z całą pewnością Jej dwuletni pobyt, w latach 2005-2007, na Stypendium w Edmonton w Kanadzie, podczas którego ewidentny zachwyt Artystki wielkimi przestrzeniami: prerii, oceanu, gór czy pustyni – zaowocował realizacją projektów „badających” możliwości percepcji i „zapisów pamięciowych” określonych miejsc i obszarów. Podczas wspomnianego pobytu Autorka przeprowadzała również rozmaite eksperymenty, jak sama deklaruje: *zagłębiając się w technologie światłoczułe, (...) [poprzez pracę] z różnorodnymi formami emulsji dostępnymi na rynku, bądź przygotowywanymi samodzielnie, na podstawie przepisów odnalezionych w różnorodnych źródłach, zarówno polskich, jak i zagranicznych;* (Autoreferat, ss. 21-22). Dr Monika Niwelińska pisze w swoim Autoreferacie, że: *paleta możliwości pracy z materią, kolorem i unikalną substancją obrazu światłoczułego pozwoliła (...) [Jej] w kolejnych latach na podejmowanie spektrum działań i stopniową adaptację [wspomnianej] technologii w różnych mediach, [takich jak:] grafika, malarstwo, instalacja, land-art, film; i na różnych podłożach, [poprzez naświetlanie obrazu na:] płótnie, (...) bezpośrednio na ścianie [danego pomieszczenia galleryjnego], na płycie miedzianej, [na] ołoiu, (...), [czy] na pyle aluminiowym i graficie, [oraz] na podłożach płynnych i sproszkowanych;* (patrz: Autoreferat, s. 22). Autorka dodaje również, że: *w pracy twórczej interesuje (...) [Ją] zanik, rozpywanie [jak również] dekonstrukcja formy, która powoduje rozpad, formując nowe znaczenia [i] nową wizualność. Stąd, eksperymentując z materią obrazu [oraz] stosując różne formy emulsji światłoczułej, naświetla negatywy na możliwie różnych, w tym relatywnie niestabilnych, [także zdecydowanie] ulotnych podłożach;* (patrz: Autoreferat, s. 32). Do tego rodzaju preferencji i poszukiwań artystycznych z całą pewnością doprowadziły Autorkę Jej określone doświadczenia związane z realizacją pracy zatytułowanej „Obraz utajony”, będącej reprezentacją dysertacji doktorskiej Habilitantki, przedstawionej i obronionej przez Nią w 2013 roku przed Radą Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że najistotniejszym chyba w dotychczasowej twórczości dr Moniki Niwelińskiej jest rozbudowany projekt Jej autorstwa zatytułowany „Inne Entropie”, który, jak deklaruje sama Artystka: *obejmuje serię powiązanych [ze sobą] tematycznie, [ale] niezależnie realizowanych na przestrzeni lat 2013-2018 instalacji, na które złożyły się grafiki, obrazy, obiekty [i] działania procesualne inicjowane w przestrzeni ekspozycyjnej;* (patrz: Autoreferat, s. 30). W przypadku najlepszej reprezentacji wspomnianego projektu temat i dobór technologii pozostają w ścisłej relacji z założeniami światłoczułego zapisu przestrzeni popromiennych – np. strefy Trinity Site w stanie Nowy Meksyk – miejsca, w którym dokonano pierwszego naziemnego testu broni atomowej w 1945 roku. Projekt ten związany jest z kreacją obrazów, w których: *procesy chemiczne nie zostały doprowadzone do końca, są płynne [i] poddawane procesowi przemian. (...) Istotą owego zapisu staje się czas i proces ewolucji obrazu, jego powstawanie, stopniowa destrukcja i zanikanie;* (Autoreferat, s. 32). Najcenniejsze realizacje z serii „Inne Entropie” – powstały między innymi w efekcie oddziaływania zjawiska radiacji. Należy stwierdzić, że większość prac omawianego cyklu – zostało wybranych przez dr Monikę Niwelińską jako reprezentacja wskazanego przez Nią osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) – co zostanie poddane ocenie i analizie w kolejnej części niniejszej recenzji. Powracając jednak do nieco bardziej ogólnych uwag dotyczących poszukiwań twórczych Habilitantki, należy stwierdzić, że praktyka artystyczna oraz eksploracje natury teoretycznej i badawczej – stanowią, wedle zamierzenia Artystki, wzajemnie uzupełniające się sfery w podejmowanych przez Nią działaniach czy realizowanych projektach. Szczególnym przejawem tego typu inwencji staje się akcentowanie tekstu w ramach tworzonych przez Autorkę realizacji: *nie jako dodatku, lecz integralnego komponentu całości [proponowanego dzieła],* budującego jego przekazy znaczeniowe, wymiary kontekstualne oraz wskazującego na genezę proponowanych wypowiedzi twórczych; (patrz: Autoreferat, s. 35). Ogólnie omówione powyżej preferencje poszukiwań artystycznych dr Moniki Niwelińskiej zasługują na uznanie i pozytywną ocenę. Ich eksperymentalność, refleksyjność kreowanych przez nie przekazów treściowych – np. w odniesieniu do przestrzeni skażonych promieniowaniem radioaktywnym, interesujące prowokowanie przez Artystkę niejednoznacznej gry kontekstualnej oraz Jej odwaga w przekraczaniu konwencjonalnych i typowo tradycyjnych granic warunkujących działalność twórczą – wszystko to skłania do szacunku wobec trudów i wielkiego zaangażowania, które Autorka wkłada w realizowane prace i projekty. Oczywiście projektom tym można zarzucić pewną „utopijność”, a wrażenie takie pogłębiać może nie zawsze adekwatna ich dokumentacja, czy też nie do końca zdyscyplinowany ich „werbalny opis” lub prezentacja ich efektów na określonych wystawach, które nie zawsze okazywać się muszą najlepszym, pod względem aranżacyjnym, sposobem publicznego „ujawnienia”, skądinąd bardzo ciekawych działań twórczych dr Moniki Niwelińskiej. Tak czy inaczej jednak, pomimo zasugerowanych wątpliwości – potencjał poszukiwań artystycznych Habilitantki zawiera w sobie zauważalną wartość i „kontekstualną” oryginalność.

Na pochwałę zasługują również wybrane prace Kandydatki, niestanowiące wskazanego przez Nią osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) – np. zaprezentowane na wystawie zbiorowej pt. „Unia Polsko-Słowacka” na przełomie 2014 i 2015 roku – realizacje „Utopia I” i „Utopia II”. Jak zauważa sama ich Autorka: *punktem wyjścia [do stworzenia ww. prac] było pytanie o realność mapy, płynność terytorium i proces historyczny. (...) [Istotny w tym przypadku] był światłoczuły zapis „terytorium-utopii”, nietrwały zapis państwa niemożliwego, którego nigdy nie było, a które trwa i pulsuje, „gdzieś wewnątrz obrazu”. Naświetlając precyzyjny rysunek linii, wyznaczających obszar potencjalnego terytorium, poddałam je procesom zanikania, wymazywania, ale też wykluwania, organicznego przekształcania w kolejne obrazy – mapy państwa nieobecnego –* podkreśla dr Niwelińska; (Autoreferat, s. 59). Z kolei realizacja zatytułowana „Grey Suns”, zaprezentowana w 2015 roku w ramach Festiwalu Nauki i Sztuki w Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie, stanowiła: *nieutralną, efemeryczną projekcję kolejnych ujęć przesuwającego się słońca (znad Trinity Site), (...) [która] na oczach widzów ulegała stopniowej destrukcji (...), by [w efekcie finalnym] ulec zupełnemu rozpadowi, pozostawiając abstrakcyjny obraz zredukowany do czerni i bieli;* (Autoreferat, s. 60). Obie wspomniane realizacje wywoływać mogły zauważalny rezonans emocjonalny u potencjalnych odbiorców, zapraszając ich jednocześnie do podejmowania rozmaitych przemyśleń i refleksji. Podobne skutki mogła wywoływać u publiczności praca zatytułowana „Doświecenie”, pokazana w 2016 roku w Bunkrze Sztuki na wystawie pt. „Z mojego okna widać wszystkie kopce”. Moim zdaniem jest to jedna z najlepszych prac Habilitantki, pod względem koncepcyjnym, realizacyjnym i ekspozycyjnym, z podoktorskiego okresu Jej twórczości, która nie została przez Nią uwzględniona w zestawie stanowiącym wskazane dzieło habilitacyjne. Chcąc ją opisać w jak najbardziej lapidarny sposób, należy odnotować, że była to instalacja, składająca się matowo-czarnego obiektu, podzielonego na cztery kwatery i umieszczonego na

podłodze pomieszczenia galeryjnego, będącego w relacji z przestrzenią powyżej, w której zapewniono górne oświetlenie dla substancji fotoluminescencyjnej, znajdującej się w jego wnętrzu. Doświetlenie opisanej powyżej struktury umożliwiało cykliczne wywoływanie efektu emitowania światła przez cztery efemeryczne kompozycje, utworzone z sypkiego materiału fotoluminescencyjnego. Praca ta była w pewnym sensie zjawiskowa, zaskakująca, i co ciekawe – bardzo atrakcyjna pod względem czysto estetycznym. Była jednak ona w stanie przekraczać czysto estetyczne zakresy własnego oddziaływania, po raz kolejny zapraszając odbiorców do refleksyjnych rozważań dotyczących efemeryczności swej istoty i konstrukcji, przez co mogła stawać się ona swego rodzaju metaforą nietrwałości wielu otaczających nas zjawisk czy procesów.

Podkreślić należy, że Habilitantka prezentowała realizacje swojego autorstwa na wielu wystawach. Po obronie doktoratu zorganizowała Ona łącznie sześć projektów i wystaw indywidualnych, w tym dwie zagraniczne inicjatywy tego rodzaju, odpowiednio: w Norwegii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Sprzed-doktorskiego okresu własnej działalności – dr Monika Niwelińska posiada z kolei w swoim dorobku siedem wystaw indywidualnych, w tym dwie zagraniczne, w Kanadzie i w Norwegii. O wiele bardziej imponująco prezentuje się natomiast udział Kandydatki w wystawach zbiorowych. Przed obroną dysertacji doktorskiej zgromadziła ich Habilitantka ponad czterdzieści, z czego połowa zorganizowana była zagranicą, w takich krajach jak: Francja, Niemcy, Austria, USA, Kanada, Hiszpania, Wielka Brytania, Norwegia, Włochy czy Węgry. W podoktorskim okresie własnej działalności twórczej Kandydatka brała udział w dwudziestu siedmiu wystawach zbiorowych, w tym w ponad dziesięciu zagranicznych, odpowiednio: w Norwegii, USA, Słowacji i w Kanadzie. W ramach realizowanej przez siebie działalności ekspozycyjnej Artystka podejmowała współpracę z takimi krajowymi instytucjami kultury, jak: Otwarta Pracownia w Krakowie, Galeria Entropia we Wrocławiu, Galeria Miejska Arsenał w Poznaniu, krakowska ZPAP Gallery, Pałac Sztuki w Krakowie, krakowska Cellar Gallery czy wybrane polskie instytucje muzealne takie, jak np. Muzeum Inżynierii Miejskiej i Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Należy również zauważyć, że twórczość dr Moniki Niwelińskiej wzbudza zauważalne zainteresowanie na współczesnej scenie artystycznej w Polsce. Świadczą o tym między innymi wywiady z Artystką, publikowane w takich czasopismach, jak: Magazyn „Szum” czy krakowski Kwartalnik „Fragile”. Szkoda jednak, że Habilitantka nie publikuje sama, w bardziej aktywnym zakresie, własnych sproblematyzowanych tekstów, poświęconych zagadnieniom fotografii czy też innym interesującym ją tropom i obszarom twórczym. O godnej uwagi randze poszukiwań artystycznych Artystki świadczy również fakt, że Jej prace znajdują się w zbiorach instytucjonalnych w kraju i zagranicą – np. w kolekcjach: Uniwersytetu Sztuki w Londynie, Instytutu Sztuki w Krakowie, Fundacji Włosko-Szwedzkiej w Wenecji czy Galerii Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki” w Krakowie.

Doktor Monika Niwelińska jest również laureatką kilku nagród, a więc przykładowo: Grand Prix w Konkursie na Dzieło Sztuki w ramach programu Promocji Młodych Talentów Instytutu Sztuki w Krakowie w 2004 roku; Nagrody Dziekana Wydziału Grafiki poznańskiej ASP na Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu w 2005 roku; II Nagrody w Konkursie Fotograficznym Lacda 2010 w Los Angeles; czy Nagrody III stopnia z 2014 roku, przyznanej przez JM Rektora ASP w Krakowie za osiągnięcia w pracy naukowej i artystycznej. Jeszcze bardziej imponująco prezentują się osiągnięcia stypendialne Habilitantki. W przed-doktorskim okresie własnej działalności twórczej pani Monika Niwelińska była laureatką wyjazdów stypendialnych, w ramach których prowadziła Ona działalność naukową, badawczą i dydaktyczną na University of Alberta w Edmonton w Kanadzie. Poza tym była Ona również laureatką: półrocznego Stypendium z budżetu Ministra Kultury RP w roku 2006 oraz V Edycji Stypendium Młoda Polska w roku 2008. Jeśli chodzi o osiągnięcia stypendialne Kandydatki z podoktorskiego okresu Jej działalności – należy przypomnieć przynajmniej dwa tego rodzaju sukcesy dr Moniki Niwelińskiej. W 2014 roku – otrzymała Ona Stypendium Ministra Kultury RP w dziedzinie Sztuki Wizualne na realizację projektu „Inne Entropie”, a w latach 2016-2017 – przyznano Jej Stypendium Twórczo-Naukowe Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, co zapewniło Kandydatce rezydencję, jako artystce i profesor wizytującej, w Rhode Island School of Design w Providence, podczas której wykonała Ona znakomite prace w ramach artystycznego projektu pt. „Hidden Entropy”. Odnosząc się do wszystkich odnotowanych powyżej uwag, ujmując sprawę całościowo – uważam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i badawcze dr Moniki Niwelińskiej należy oceniać pozytywnie, ze szczególnym uwzględnieniem „zawodowej mobilności” Habilitantki, Jej intensywnej współpracy z zagranicznymi ośrodkami artystycznymi i akademickimi oraz eksplorowania przez Kandydatkę interesującego obszaru poszukiwań twórczych, zasadnie łączących potencjały różnych mediów oraz wnoszących znaczący wkład w rozwój dyscypliny sztuk pięknych w Polsce i poza jej granicami.

OCENA WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO)

WSKAZANE OSIĄGNIĘCIE ARTYSTYCZNE (DZIEŁO HABILITACYJNE) DR MONIKI NIWELIŃSKIEJ PT. „»INNE ENTROPIE«. ZAPIS ŚWIATŁOCZUŁY PRZESTRZENI POPROMIENNYCH. ENTROPIA MIEJSCA / ENTROPIA OBRAZU” OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE ELEMENTY SKŁADOWE: I. „OSŁONA” (2015) – ZESPÓŁ DZIEŁ REALIZOWANYCH W LATACH 2014-2015 W RAMACH PROJEKTU „INNE ENTROPIE”, (TRZY NIEZALEŻNE INSTALACJE PREZENTOWANE NA WYSTAWIE INDYWIDUALNEJ W GALERII OTWARTA PRACOWNIA W KRAKOWIE W TERMINIE: 18.12.2015-16.01.2016): 1) „OSŁONA”, INSTALACJA *IN SITU*, OŁÓW, EMULSJA ŚWIATŁOCZUŁA, ŻÓŁTE POWIETRZE, ZABARWIONE ŚWIATŁO JARZENIOWE, CZĄSTKI GRAFITU; 2) „IZOLOWANIE”, INSTALACJA *IN SITU*, ŻÓŁTA FOLIA, OBRAZY ŚWIATŁOCZUŁE POKRYTE WARSTWĄ PYŁU ALUMINIUM, KŁACZA PIOŁUNU, ŻYWICA EPOKSYDOWA, SOLE SREBRA, POLIMERY, CELOFAN, PYŁ GRAFITOWY, OŁÓW, CYNK, ALUMINIUM, ZABARWIONE ŚWIATŁO JARZENIOWE DAJĄCE EFEKT ŻÓŁTEGO POWIETRZA; 3) „VOID”, PREZENTACJA SERII OBRAZÓW ŚWIATŁOCZUŁYCH NAŚWIETLANYCH NA BLASZE MIEDZIALEJ, NIEUTRWALONA EMULSJA ŚWIATŁOCZUŁA, ZAPIS POSTĘPUJĄCEJ ENTROPII OBRAZU, NAŚWIETLANIE UV, KLISZE NEGATYWOWE (DOKUMENTACJA PRZESTRZENI POPROMIENNYCH), FOLIA ŚWIATŁOCZUŁA IMAGON, BLACHA MIEDZIANA / II. „INNE ENTROPIE” (2016) – INSTALACJA *IN SITU* (OBIEKT: OŁÓW, PAPIER ŚWIATŁOCZUŁY W ROLCE, NAŚWIETLANIE – PROCES, OBRAZY ŚWIATŁOCZUŁE, ODCZYNNIKI CHEMICZNE), PRACA PREZENTOWANA NA WYSTAWIE INDYWIDUALNEJ W ZPAF GALLERY W KRAKOWIE W TERMINIE: 8.04-24.04.2016/ III. „PLANETA PIOŁUN” (2016) – INSTALACJA *IN SITU* (FOLIA IZOLACYJNA, KŁACZA PIOŁUNU, NIEUTWARDZONA ŻYWICA EPOKSYDOWA, PŁYNNA ŻYWICA EPOKSYDOWA, SOLE SREBRA, POLIMERY, PYŁ GRAFITOWY, PYŁ ALUMINIUM), PRACA PREZENTOWANA NA WYSTAWIE PT. „ANIMAL SYMBOLICUM” W CELLAR GALLERY W KRAKOWIE W 2016 ROKU/IV. „FALLOUT” (2016) – INSTALACJA *IN SITU* (FOLIA IZOLACYJNA, PYŁ ALUMINIUM, CZĄSTECZKI MIKI, CZARNA ZIEMIA), PRACA PREZENTOWANA NA WYSTAWIE PT. „ANIMAL SYMBOLICUM” W CELLAR GALLERY W KRAKOWIE W 2016 ROKU/IV. PRACE PRZYNALEŻNE DO PROJEKTU „HIDDEN ENTROPY” (2016-2017) – ZREALIZOWANE W RAMACH STYPENDIUM FULBRIGHTA, NA PODSTAWIE PODRÓŻY TWÓRCZO-BADAWCZEJ DO STREFY TRINITY SITE W STANIE NEW MEXICO, WW. PRACE PREZENTOWANE BYŁY W PRZESTRZENI OPEN STUDIO SPACE W FLETCHER BUILDING RHODE ISLAND SCHOOL OF DESIGN W PROVIDENCE W USA W RAMACH WYSTAWY INDYWIDUALNEJ W TERMINIE: 21.04-31.05.2017 r., PRACE SKŁADAJĄCE SIĘ NA WW. CYKL TO: 1) „Y [GAMMA TRACE]” – PŁYTY ŚWIATŁOCZUŁE O ZRÓŻNICOWANEJ GRADACJI I CZUŁOŚCI, IMAGON FILM, FOLIA ŚWIATŁOCZUŁA PURETCH PHOTOPOLYMER, PŁYNNY EMULSJE ŚWIATŁOCZUŁE, BLACHA MIEDZIANA, CYNK, ALUMINIUM; 2) „CLOUD EQUIVALENTS” – INSTALACJA – (PŁYNNY EMULSJA ŚWIATŁOCZUŁA NA BLASZE MIEDZIANEJ, FOTO-INTAGLIO, PAPIER BFK RIVES, BIBUŁA GAMPİ, PŁYTY I ODBITKI GRAFICZNE, AKTYWNE REAKCJE CHEMICZNE W CZASIE), PRACA POKAZYWANA BYŁA RÓWNIEŻ NA INNYCH WYSTAWACH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Pani dr Monika Niwelińska, jako osiągnięcie artystyczne, stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego (nazywane również w niniejszej recenzji dziełem habilitacyjnym) – wskazała obszerny zestaw prac własnego autorstwa, pokazywanych na rozmaitych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, objętych wspólnym tytułem „»Inne Entropie«. Zapis światłoczuły przestrzeni popromiennych. Entropia Miejsca / Entropia Obrazu”. Wspomniany zestaw prac zawiera osiem rozbudowanych realizacji, w tym również sporych rozmiarów instalacje, co każe się zastanawiać, czy Autorka nie powinna jednak ograniczyć nieco reprezentacji wskazanego przez siebie osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego), tym bardziej, że niektóre ze wspomnianych prac „powtarzają” określone nastroje i pierwiastki treściotwórcze, co niekoniecznie musi wpływać korzystnie na zaproponowaną przez dr Niwelińską ich potencjalną „kontekstualną i ideową koegzystencję”. Oczywiście sformułowane powyżej wątpliwości są bardziej pytaniami otwartymi, niż kategoryczną krytyką obszerności zaproponowanego przez Kandydatkę dzieła habilitacyjnego. Najcenniejsze we wskazanym przez dr Monikę Niwelińską dziele habilitacyjnym wydają się nowe dla Habilitantki doświadczenia, dotyczące Jej artystyczno-poznawczego konfrontowania się z przestrzeniami popromiennymi, budowanie refleksji na temat wspomnianych miejsc oraz kreowanie entropicznych, poddających się procesom zanikania, obrazów, które z jednej strony są nośnikami „śladów pamięci” o obszarach skażonych promieniowaniem radioaktywnym; a z drugiej strony, ukazują ukryte procesy destrukcji wpisane w ich istotę. Moim zdaniem najciekawszymi pracami w ramach wskazanego przez Kandydatkę osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) są realizacje przynależne do projektu „Hidden Entropy”, realizowanego przez Autorkę w latach 2016-2017, w ramach Stypendium Fulbrighta i związanej z nim dziesięciomiesięcznej rezydencji artystycznej na amerykańskiej uczelni Rhode Island School of Design w Providence oraz podróży twórczo-badawczej na obszar Trinity Site w stanie Nowy Meksyk. Wspomniane, moim zdaniem, bardzo interesujące efekty artystyczne i badawcze projektu „Hidden Entropy”, które stały się istotną i wartościową zarazem częścią wskazanego przez dr Niwelińską dzieła habilitacyjnego, to realizacje zatytułowane: „Y [Gamma Trace]” i „Cloud Equivalents”. Pierwsza ze wspomnianych prac, jak podkreśla sama Autorka: *została zrealizowana w kwietniu 2017 roku w bazie Trinity Site, ulokowanej na rozległych pustyniach stanu New Mexico w USA. Zapis promieniowania powierzchni gruntu na Trinity Site został zarejestrowany w procesie radiografii – technice odzwierciedlającej efekt ekstremalnego naświetlania wskutek eksplozji bomby atomowej (...). Technika radiograficzna wykorzystuje radiację, promieniowanie gamma naświetlające płytę światłoczułą, jako metodę zapisu i archiwizacji nuklearnej traumy. Powstałe obrazy zostały uchwycone na granicy widzialnego, stanowiąc materialny ślad / bliźnię niewidzialnej traumy. (...) Proces zapisu promieniowania na płycie światłoczułej to fotograficzne ujęcie pozazmysłowego, niewidzialnego zjawiska i przekształcenie emitowanej energii w widzialne, intensywne, zmysłowe doświadczenie;* (Autoreferat, ss. 52-53). Należy przyznać, że stworzone na metalu, „naświetlane” w opisany powyżej sposób obrazy, mogą silnie fascynować odbiorców, zbliżają się one do niemalże abstrakcyjnych „kompozycji”, są niezwykle atrakcyjne estetycznie, lecz żeby w pełni zrozumieć ich istotę, należy znać genezę i kontekst ich powstania. Kojarzą się one z „obrazami nienamalowanymi ręką ludzką”, lecz ich wymowa metaforyczna raczej nie podąża w stronę religijnych uniesień. Są one przecież nośnikiem „prerażającej” rzeczywistości i autentyczności, a poznanie ich istoty może prowadzić odbiorców raczej do gorzkich przemyśleń i refleksji. Obrazy te są również efektem bezpośredniego zetknięcia się ich Autorki, czy lepiej powiedzieć, osoby, która przyczyniła się do ich powstania, z niebezpiecznym potencjałem przestrzeni popromiennych – i ta właśnie „bezpośredniość autorskiego doświadczenia”, także moim zdaniem decyduje o ich poruszającej wyjątkowości. Z kolei

seria „Cloud Equivalents” posiada nieco inny charakter, niż omówiona powyżej „γ [Gamma Trace]”; lecz może być ona równie fascynująca, jak ta pierwsza. Dr Monika Niwelińska tak przybliży założenia drugiej ze swych rozbudowanych prac, powstałych w ramach projektu „Hidden Entropy”. Habilitantka pisze: *źródłem obrazów, przedstawionych na grafikach, odbitkach i płytach światłoczułych [w serii „Cloud Equivalents”] były archiwalne i współczesne obrazy radioaktywnego nieba, dokumentujące fotografie obłoków atomowych powstałych w wyniku testów atomowych, przeprowadzanych na Trinity Site oraz chmur uformowanych nad Hiroszimą i Nagasaki, w efekcie bombardowań przeprowadzonych bezpośrednio po testach na Trinity Site (...). „Cloud Equivalents” obrazuje ruiny obłoków (...), [a] powolny rozkład nieutralizowanej emulsji światłoczułej dodatkowo destrukcyjnie niszczy tkanę obrazu (...). Intencją takiego działania na poziomie treści i formy obrazu jest refleksja, czy ataki atomowe faktycznie są czymś minionym, czy raczej ciągłym trwaniem, odtwarzaniem zdarzenia, zawieszonym pomiędzy tym, co było a tym, czego doświadczamy teraz;* (Autoreferat, ss. 53-54). Przypomniane powyżej prace, podkreślę to raz jeszcze, uważam, za najciekawsze w dziele habilitacyjnym dr Moniki Niwelińskiej i zgadzam się z Autorką, że: *udało się Jej poprzez kontekstualnie i relatywnie nowe ujęcie tematu dotknąć rzadko „badanych” rejonów przez współczesnych artystów* i to z bardzo interesującym i sugestywnym zarazem skutkiem twórczym i artystyczno-badawczym.

Nieco mniej przekonujące są dla mnie w zbiorze prac habilitacyjnych Kandydatki „instalacje” tego rodzaju, co: „Osłona”, „Izolowanie”, „Inne Entropie”, „Fallout” czy „Planeta Piołun”, które intencjonalnie odnoszą się do przestrzeni skażonych promieniowaniem radioaktywnym, istniejących na pograniczu dzisiejszej Białorusi, Ukrainy i Rosji, wokół pozostałości po Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. W większości prace te inspirowane są tekstami osób (np. Swietłany Aleksiejewicz czy Igora Kostina), które pisywały w swoim czasie o określonych kontekstach i problemach związanych z tragedią w Czarnobylu i rozmaitych konsekwencjach tego brzemiennego w skutki wydarzenia. Z całą pewnością nie można odmówić instalacjom „Osłona”, „Izolowanie”, „Fallout” czy „Planeta Piołun” wyraźnie obecnego potencjału emotywnego, kreującego aurę niepokoju, skłaniającego do rozważań na temat niebezpieczeństw i sił destrukcji „ukrywających się”, lecz jednocześnie ciągle aktywnych na terenach skażonych radioaktywnie. Niestety, nie do końca doskonała dokumentacja wyżej wymienionych prac tylko częściowo pozwala zapoznać się z ich specyfiką. Osobiście mam wrażenie, że większość wystaw i instalacji dr Moniki Niwelińskiej ma bardzo „roboczy” charakter i Autorka zbyt łatwo, a może nawet nieco bezkrytycznie, powiela stereotypy tworzenia „anty-estetycznych instalacji”, popularnych np. w latach 90. ubiegłego wieku. Tymczasem poszukiwania Habilitantki są na tyle ciekawe i oryginalne, że prezentowanie ich rezultatów powinno mieć o wiele bardziej „dopracowany” i „zaawansowany” wymiar ekspozycyjno-aranżacyjny, także pod względem akcentowania koegzystencji elementów cytowanych tekstów oraz informacji o genezie powstania danych realizacji z prezentowanymi „artefaktami” stworzonymi przez Artystkę. Na organizowanych wystawach i prezentacjach dr Niwelińskiej znakomitym elementem kontekstualnym mogłyby być również rozmaite „zapisy filmowe”, dokumentujące np. proces realizacji Jej określonych prac. Niestety, dokumentacja fotograficzna wystaw prac składających się na wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) Kandydatki – nie prezentuje w sposób klarowny koegzystencji tekstu lub potencjalnych zapisów filmowych z elementami eksponowanymi na wspomnianych pokazach. Można mieć jednak nadzieję, że dbałość o adekwatną dokumentację i prezentację własnych działań oraz ich wnikliwy analityczno-werbalny „opis” stanie się w przyszłości bardziej uchwytnym priorytetem działań podsumowujących określone etapy artystyczno-badawczych projektów Habilitantki.

Pomimo wskazanych powyżej uwag krytycznych, uważam nadal, że propozycje twórcze dr Moniki Niwelińskiej są bardzo interesujące i wnoszą bardzo cenny wkład w rozwój dyscypliny sztuk pięknych w Polsce i zagranicą. W takim świetle postrzegam również potencjał wskazanego przez Kandydatkę osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego), choć niektóre jego reprezentacje cenię zdecydowanie wyżej, a inne są dla mnie nieco mniej przekonujące. Odnoszę wrażenie, że dr Monice Niwelińskiej brakuje w pewnych przypadkach koniecznego dystansu wobec tego, nad czym pracowała oraz pewnej dyscypliny koncepcyjno-intelektualnej, szczególnie w fazie prezentowania wyników własnych badań i poszukiwań twórczych, zarówno w postaci analityczno-werbalnej, jak i prezentacyjno-ekspozycyjnej. Sytuacja taka, może niestety być o tyle niefortunna, że nawarstwiające się nieadekwatności na wspomnianych powyżej, podsumowujących etapach pracy nad danymi, skądinąd bardzo ciekawymi projektami i realizacjami – może uniemożliwiać objawienie się ich pełnego potencjału, co więcej, może nawet wypaczyć ich wymowę i zawarty w nich przekaz. Wypada mieć zatem nadzieję, że w przyszłości dr Monika Niwelińska spróbuje przemyśleć i ten obszar własnych działań i decyzji, bo jest on wbrew wszelkim pozorom bardzo istotny, zarówno w pracy artysty, jak i badacza.

OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ
ORAZ DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJNEJ, NAUKOWEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATKI

Pani dr Monika Niwelińska działalnością pedagogiczną zajmuje się od 2005 roku. W latach 2005-2007 odbywała Ona staż asystencki i naukowy na Wydziale Sztuki i Designu University of Alberta w Edmonton w Kanadzie, gdzie początkowo prowadziła zajęcia z zakresu grafiki warsztatowej oraz technik światłoczułych, jako asystentka, a potem jako samodzielny wykładowca nauczała, oprócz wspomnianych już technik światłoczułych, także rysunku i miedziorytu. Obecnie Habilitantka na stałe współpracuje ze wspomnianymi powyżej Wydziałem i Uczelnią, udzielając konsultacji programowych, pisząc recenzje prac magisterskich, jak również listy rekomendacyjne oraz opinie o dorobku twórczym studentów i wykładowców ww. placówki z USA i Kanady. Od 2007 roku Kandydatka związana jest z Wydziałem Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W roku akademickim 2007/2008 pani Monika Niwelińska była zatrudniona „na godziny zlecone”, jako asystentka w Pracowni Rysunku dla I roku dr hab. Joanny Kaiser-Plaskowskiej, gdzie zajmowała się opracowaniem zadań z zakresu anatomii oraz związanego z tym kompendium pt. „Artyści o anatomii: od konstrukcji szkieletu do pełnego przedstawienia ciała ludzkiego”. Z kolei w roku akademickim 2008/2009 – Kandydatka asystowała, w ramach zatrudnienia „na pełen etat”, w Pracowni Rysunku II prof. Włodzimierza Kotkowskiego. We wspomnianej Pracowni, jak sama zaznacza w przygotowanym przez siebie „Wykazie i opisie działalności dydaktycznej, naukowej, popularyzatorskiej i organizacyjnej”: *miała możliwość samodzielnego opracowywania i przeprowadzania tematów zadań realizowanych zarówno w pracowni, jak i w formie pracy własnej [studentów], realizowanej poza zajęciami;* (patrz: tom pt. „Autoreferat. Opis działalności twórczej, dydaktycznej i naukowej”, s. 152). Od 1 października 2009 roku pani Monika Niwelińska rozpoczęła z kolei pracę asystentki w Pracowni Rysunku I Wydziału Grafiki ASP w Krakowie – w Pracowni, prowadzonej przez dr hab. Joannę Kaiser-Plaskowską. W ramach spełnianych we wspomnianej jednostce dydaktycznej obowiązków Kandydatka przeprowadzała korekty i konsultacje studenckich prac artystycznych i dyplomowych oraz, po raz kolejny, opracowywała i prowadziła tematy zadań, realizowanych zarówno w pracowni, jak i poza Uczelnią. W roku akademickim 2016/2017 za zgodą Dziekana i Rady Wydziału Grafiki ASP w Krakowie powierzono natomiast Habilitantce prowadzenie zajęć na studiach niestacjonarnych pierwszego stopnia w ramach przedmiotów: Struktura Dzieła oraz Perspektywa i Iluzja Przestrzeni, których autorskie programy opracowała Kandydatka samodzielnie.

Należy podkreślić, że godna najwyższej uwagi jest aktywność dydaktyczna dr Moniki Niwelińskiej, realizowana przez Nią poza granicami naszego kraju. W tym kontekście warto przypomnieć, że Habilitantka w 2013 roku, w ramach Stypendium Erasmus, przebywała w Mediolanie, gdzie na Akademii di Belle Arti di Brera przeprowadziła szereg wykładów, warsztatów i prezentacji związanych z tematyką obrazowania światłoczułego, w oparciu o badania i rezultaty własnej pracy doktorskiej. Od 2014 roku Kandydatka współpracuje z kolei z Wydziałem Fotografii School of the Art Institute of Chicago, a wspomniana działalność dotyczy projektów artystycznych i edukacyjnych, jak również spotkań konsultacyjnych ze studentami oraz rozmaitych wykładów i prezentacji. Ważnym doświadczeniem związanym ze sferą dydaktyki mogła być również dla pani Moniki Niwelińskiej Jej działalność pedagogiczna jako profesor wizytującej, realizowana na amerykańskiej uczelni Rhode Island School of Design w Providence w latach 2016-2017 oraz wiele innych inicjatyw tego rodzaju, podejmowanych w ramach współpracy z akademickimi i artystycznymi ośrodkami zagranicznymi.

Wymienione powyżej dane i informacje mogą robić pewne wrażenie na czytelniku, lecz niestety nie są one poparte dodatkowymi materiałami, które ukazywałyby w szerszym świetle poziom podejmowanych przez Habilitantkę działań edukacyjnych. Pani Monika Niwelińska nie przedłożyła bowiem Recenzentom do wglądu ani dokumentacji fotograficznej wybranych studenckich prac zrealizowanych pod Jej kierunkiem, ani zredagowanych przez siebie programów autorskich samodzielnie prowadzonych przedmiotów, ani jakichkolwiek przemyśleń na temat własnych doświadczeń pedagogicznych. Brak wspomnianych powyżej materiałów generuje moim zdaniem poważne utrudnienie w pełni wiarygodnej ocenie działalności dydaktycznej Habilitantki oraz analizie rzeczywistego przekładania się kompetencji intelektualno-artystycznych Kandydatki na płaszczyznę praktyk edukacyjnych, realizowanych we współczesnym wyższym szkolnictwie artystycznym. Oczywiście działalność pedagogiczną dr Moniki Niwelińskiej wypada zapewne ocenić pozytywnie, lecz jednocześnie nie sposób tego uczynić, przyjmując najwyższe pułapy tego rodzaju oceny, między innymi z powodu braku materiału, który pozwoliłby na bardziej obiektywne weryfikacje w tej materii.

Podobne trudności mogą towarzyszyć ocenie działalności naukowej dr Moniki Niwelińskiej. Kandydatka podaje w przygotowanych przez siebie wykazach i spisach, zredagowanych na potrzeby postępowania habilitacyjnego, że w podoktorskim okresie własnej działalności, a więc w latach 2014-2018, brała udział w siedmiu konferencjach (sympozjach) naukowych, organizowanych przez różnorodne instytucje, prezentując własną twórczość lub wygłaszając autorskie wykłady związane z interesującymi ją zagadnieniami artystyczno-naukowymi. Poza tym wymienia różne, indywidualne bądź zespołowe prace naukowo-badawcze, realizowane w latach 2013-2019, zarówno na macierzystej, krakowskiej Uczelni, jak i na zaproszenie ośrodków zagranicznych. Niestety, wspomniane wykazy niewiele mówią o poziomie określonych konferencyjnych czy sympozjalnych wystąpień Kandydatki oraz o intelektualno-edycyjnym sposobie opracowania i przedstawienia badań poszczególnych realizowanych przez dr Monikę Niwelińską projektów artystyczno-naukowych. I w tym przypadku nie można przejawów działalności naukowej Habilitantki ocenić negatywnie, lecz ich wysoka pozytywna ocena jest też z różnych powodów niemożliwa do wiarygodnego przeprowadzenia.

Pani dr Monika Niwelińska, jako pracownik uczelni wyższej, wypełnia również rozmaite zadania organizacyjne. I tak na przykład w 2009 roku zajmowała się Ona koordynacją projektu współpracy między ASP w Krakowie a Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego – współpracy dotyczącej, między innymi, zajęć z Anatomii dla studentów Wydziału Grafiki krakowskiej szkoły sztuk pięknych. Dwa lata później, w 2011 roku, Habilitantka zorganizowała wyjazd grupy pedagogów i studentów macierzystego Wydziału na Biennale Sztuki do Wenecji, a rok później pomagała w organizacji podobnego wyjazdu na wystawę „Documenta” w Kassel. Poza tym Kandydatka otaczała również opieką kuratorską rozmaite wystawy, prezentujące prace studentów i absolwentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Z kolei w latach akademickich 2014/2015 i 2015/2016 pełniła Ona funkcję koordynatorki z ramienia macierzystego Wydziału do spraw organizacji wydarzeń artystycznych w ramach krakowskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Okazjonalnie Habilitantka była również członkinią komisji uczelnianych, np. w roku akademickim 2015/2016 – Wydziałowej Komisji Wyborczej na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Omówiona powyżej działalność organizacyjna nie wydaje się ani zbyt bogata, ani tym bardziej szczególnie zaawansowana pod względem rodzaju i trudności wykonywanych zadań, niemniej jednak z całą pewnością należy ocenić ją pozytywnie.

Na podobną ocenę zasługuje również działalność popularyzatorska dr Moniki Niwelińskiej. Koncentruje się ona przede wszystkim na realizacji wielu warsztatów dotyczących technik obrazowania światłoczułego bądź medium grafiki, jak również prezentacji efektów własnych poszukiwań artystycznych i związanych z nimi zagadnień, co Kandydatka bardzo chętnie przeprowadza, zarówno w rozmaitych ośrodkach krajowych, jak i zagranicznych. Na życzliwą uwagę zasługuje także podjęta przez Habilitantkę w 2017 roku współpraca z magazynem „Postmedium”, wydawanym przez Wydział Sztuki Mediów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i związany z tym udział dr Niwelińskiej w kreowaniu rozmaitych projektów artystycznych czy redagowaniu tekstów lub recenzji wydawniczych. Artystka jest także członkinią kilku krajowych i zagranicznych związków i stowarzyszeń twórczych. Warto pamiętać też o tym, że pani dr Monika Niwelińska, dzięki zaproszeniu Programu Fulbright Poland, realizowanego przez Polsko-Amerykańską Komisję Fulbrighta – od 2017 roku jest również członkinią Komisji oceniającej aplikacje i wnioski stypendialne Fulbright Award oraz mentorką wyżej wymienionego projektu w dziedzinie sztuk pięknych, co świadczy o zaufaniu i szacunku wobec osoby Kandydatki, jakimi darzą ją wybrane instytucje zagraniczne, co niewątpliwie związane jest z wysoką oceną Jej określonych kompetencji i osiągnięć twórczych.

□ PODSUMOWANIE □

Pani doktor Monika Niwelińska jest dojrzałą artystką, która koncentruje się na bardzo interesującym obszarze poszukiwań i badań twórczych. Posiada też znaczny dorobek związany z prezentacjami efektów własnej twórczości na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jej twórczość budzić może ogromne zainteresowanie, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Na szczególne uznanie zasługuje intensywna i konstruktywna współpraca Habilitantki z zagranicznymi ośrodkami akademickimi i artystycznymi, a projekt dr Niwelińskiej zatytułowany „Hidden Entropy” posiada w sobie pierwiastki kontekstualnego nowatorstwa i oryginalności, jak również wysokiej klasy potencjał twórczy, treściowy i artystyczny zrealizowanych w jego ramach prac z dziedziny współczesnych sztuk wizualnych. Pewne wątpliwości wzbudzać natomiast

może sposób opracowania przez Kandydatkę Autoreferatu i dokumentacji własnych osiągnięć na potrzeby postępowania habilitacyjnego, z którym związana jest niniejsza recenzja. Pewne braki i mankamenty we wspomnianych opracowaniach utrudniać bowiem mogą ocenę niektórych obszarów aktywności Kandydatki - np. realizowanej przez Nią działalności dydaktycznej. Zaproponowane przez Habilitantkę wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) - należy jednak oceniać zdecydowanie pozytywnie, lecz można się również zastanawiać, nad tym, czy nie mogłoby być ono nieco mniej rozbudowane pod względem ilości tworzących je reprezentacji. Wymienione powyżej atuty działalności Habilitantki, pomimo zaakcentowanych wątpliwości, z całą pewnością mogą skłaniać do wyrażenia przekonania, że dorobek twórczy i artystyczny pani dr Moniki Niwelińskiej wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk pięknych zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

K O N K L U Z J A

Po bardzo wnikliwym zapoznaniu się z przejawami dorobku artystycznego, twórczego i dydaktycznego pani doktor Moniki Niwelińskiej, który był przedmiotem ocen w niniejszej recenzji, nie mam wątpliwości, co do wartości i jakości artystycznej przedstawionego przez Habilitantkę osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego), zrealizowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie: sztuki piękne. Potencjał i poziom artystyczny prac dr Moniki Niwelińskiej, zrealizowanych przez Nią w podoktorskim okresie działalności - wnoszą moim zdaniem znaczny wkład w rozwój dyscypliny, co więcej: może skłaniać odbiorców do rozmaitych przemyśleń i przewartościowań odnośnie kwestii artystycznych, ekologicznych, kulturowych, historycznych czy poznawczych. Podjęte w ostatnim czasie przez panią dr Monikę Niwelińską starania o otrzymanie stopnia doktora habilitowanego - uważam - za słuszne i w pełni uzasadnione. Warto podkreślić, że Kandydatka posiada na swoim koncie określony dorobek dotyczący działalności dydaktycznej i można przypuszczać, że kompetencje artystyczne i intelektualne dr Moniki Niwelińskiej potencjalnie mogą konstruktywnie przekładać się na realizowaną przez Nią działalność pedagogiczną. Biorąc pod uwagę, wszystkie przedstawione powyżej wnioski, stwierdzam, że **osiągnięcia artystyczne, twórcze, naukowe i dydaktyczne pani doktor Moniki Niwelińskiej spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawianych kandydatom ubiegającym się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego.** W związku z powyższym inicjatywę nadania takiego stopnia pani doktor Monice Niwelińskiej - popieram.


.....
PODPIS RECENZENTA